

Nazwisko CISEK

Imiona Józef

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 14.02.1913r. Miejscowość, kraj Kraków, Polska

Data śmierci 16.09.1999r. Miejscowość, kraj USA

Lat życia

Adres cmentarza

Źródła: „Weteran”, nr. 946 (listopad 1999r.)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

**ŚP.
JÓZEF
CISEK**

Garstka nas już weteranów II-ej wojny światowej została przy życiu z łaski Boga i z tej garstki z miesiąca na miesiąc odchodzi ktoś, aby objąć wieczną wartość przy Tronie Najwyższego Pana.

Dnia 16 września 1999 roku odprowadziliśmy na drogę do wieczności naszego długoletniego i zasłużonego kolegę, członka Placówki 7 "Lwów" w Detroit, który zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, pozostawiając po sobie pamięć dobrego Polaka i wzorowego ojca rodziny. Osierocił nie tylko ukochaną żonę Eugenię oraz synów Kazimierza, Wiesława i córkę Głorię, ale również duże grono kolegów i przyjaciół, z którymi od wielu lat był w stosunkach przyjaznych.

Józef urodził się dnia 14 lutego 1913 roku w Krakowie i tam spędził swoje młode lata. Służbę czynną w Wojsku Polskim odbył w 1934 roku, w I-ym Pułku Radiotelegraficznym w Warszawie. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej w stopniu kaprała, został przydzielony do służby w Korpusie Ochrony Pogranicza jako radiotelegrafista. Latem 1939 roku został powołany na ćwiczenia rezerwy do batalionu łączności w Przemysłu i tam zastał Go najazd Niemców na Polskę. W ramach swojego Baonu łączności bierze udział w walkach z nieprzyjacielem i podczas wycofywania się w kierunku wschodnim dostał się do niewoli sowieckiej w rejonie Lwowa. W wyniku umowy

*Weteran Nr. 946
Listopad 1999r.*

rosyjsko-niemieckiej, jako mieszkaniec z terenów Zachodniej Polski, zostaje wymieniony i osadzony w niemieckim obozie jeńców Stalag XIII A w Norymberdze, gdzie przebywa aż do zakończenia działań wojennych. Po uwolnieniu wstępuje na służbę do Kompanii Wartowniczych pod d-ctwem amerykańskim, po czym w 1949 roku emigruje do Stanów i osiedla się w Detroit. Pracuje ciężko na utrzymanie rodziny, ale również bierze udział w pracy społecznej miejscowej Polonii. Wstępuje do Placówki 7-mej, gdzie daje się poznać jako dobry uczynny kolega. Przez pewien czas pełni funkcję Vice-komendanta, wielokrotnie był delegatem na Zjazdy Okręgu i Walne Zjazdy SWAP oraz brał czynny udział w imprezach Placówki. Był również członkiem innych polonijnych organizacji. Odszedł od nas może na krótko, wycierpiał wiele, ale miał przyjaciół, którzy starali się ułatwić Mu życie i pomóc w cierpieniach. Zmarł na przyjaznej ziemi amerykańskiej, ale z myślą o swoim królewskim mieście i rodzinnych stronach. Niechaj ta ziemia Jego przybranej Ojczyzny lekka Mu będzie. Cześć Jego Żołnierskiej Pamięci!/Leon J.Hoszowski/